

Najświętszego Serca Jezusa (A)

Tekst Ewangelii (Mt 11,25-30): W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie».

«Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię?»

Rev. D. Antoni DEULOFEU i González
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, gdy czujemy się zmęczeni naszym codziennym trudem – bo wszyscy dźwigamy brzemie, czasem trudne do udźwignięcia – pomyślmy o tych słowach Jezusa: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię» (Mt 11,28). Pokrzepmy się odpoczynkiem w Nim, Jedynym, który może dać nam pokrzepiający odpoczynek od tego, co nas frasuje, i w ten sposób znaleźć pokój i miłość, której nie zawsze możemy doświadczyć od świata.

Odpoczynek autentycznie ludzki potrzebuje dozy “kontemplacji”. Jeśli wzniesiemy oczy ku niebu i błagać będziemy sercem, i będziemy szczerzy, z całą pewnością spotkamy i ujrzymy Boga, bo Bóg tam jest («Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba»: Mt 11,25). Ale nie tylko tam jest, szukajmy Go również w “słodkim jarzmie” drobnostek każdego dnia: zobaczmy Go w uśmiechu owego dziecka pełnym niewinności, w pełnym wdzięczności spojrzeniu chorego, którego odwiedziliśmy, w oczach tego biedaka, który prosi nas o pomoc, o dobroć...

Dajmy pokrzepić się i odpocząć całemu naszemu jestestwu i zaufajmy całkowicie Bogu, który jest naszym jedynym zbawieniem i zbawieniem świata. Tak jak zalecał to Jan Paweł II, że aby odpoczynek był rzeczywistym odpoczynkiem, musimy ku Bogu «skierować spojrzenie pełne radości i zadowolenia [wobec dobrze wykonanej pracy]: spojrzenie “kontemplacyjne”, które nie zwraca się ku następnym dziełom, lecz pozwala raczej zachwycić się pięknem tego, co już zostało dokonane» w obecności Boga.

Jemu ponadto powinniśmy złożyć akt dziękczynienia: wszystko mamy od Najwyższego i bez Niego nie moglibyśmy nic zrobić.

Jednym z wielkich współczesnych niebezpieczeństw jest właśnie to, iż «żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może się przerodzić w "działanie dla działania". Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw "być", zanim zaczniemy "działać"» (Jan Paweł II). Bo w istocie rzeczy, tak jak nam to głosi Jezus, potrzeba tylko jednego (cf. Łk 10,42): «Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, (...), a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie» (Mt 11, 29).